HUMOR

Tata pyta się Jasia.
- Co robiliście w szkole na chemii?

Jasiu odpowiada:
- Bawiliśmy się materiałami wybuchowymi.
- A co jutro będziecie robić w szkole?
- W jakiej szkole?

.....

Na przerwie Jaś podchodzi do nauczyciela:
- Ja nie chcę pana straszyć, ale mój tata powiedział, że jeśli dalej będę przynosił uwagi w dzienniczku, to ktoś dostanie w skórę!

Zadanie numeru:
Przez stację w Rzeszowie przejechały trzy pociągi. W pierwszym było 462 osoby, w drugim 546 osób, a w trzecim 630. Z ilu wagonów składał się każdy z nich, jeżeli wiadomo, ze w każdym wagonie była jednakowa liczba osób i że ta liczba była największa ze wszystkich.

Nagrodą za rozwiązanie zadania jest wyjazd do kina Helios na film pt. „Stara Baśń".

REDAKCJA MIESIĘCZNIKA: Agnieszka Radomska, Ewa Glińska, Edyta Krok, Dominika Kosak, Elżbieta Smolak, Anna Tupaj, Agata Kiełb, Agnieszka Kiełb, Łukasz Miazga, Sebastian Ożóg, Jakub Ziemniak
Małgorzata Maziarz – opiekun, Barbara Dobrzańska - korekta.
Zadanie numeru: Marzena Tobiasz

GIMZETKA

Miesięcznik gimnazjalisty i nie tylko
Nr 16 Wrzesień 2003 Cena 50 gr

W NUMERZE

wywiad numeru
informator gimnazjalisty
aktualności szkolne
aktualności sportowe
40 raz w Sopocie
savoir vivre
horoskop

W tym numerze przedstawiamy wywiad z nauczycielem wychowania fizycznego – Panem Andrzejem Godkiem.

Ile lat pan pracuje w zawodzie nauczyciela?
-To jest łatwe pytanie, bo akurat 25 lat swojej pracy skończyłem w sierpniu, a w Górnie pracuję 13 lat.

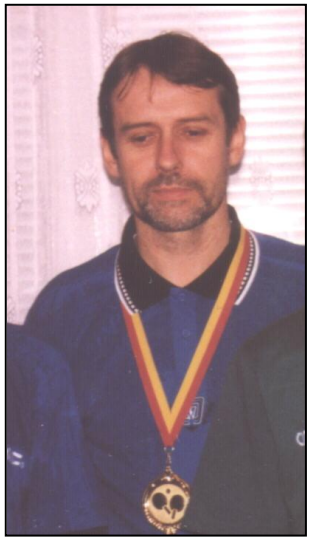

Pracuje pan już tyle lat jako nauczyciel wychowania fizycznego, skąd to zamiłowanie do sportu?
-Zawsze byłem blisko sportu. Od najmłodszych lat. Zazwyczaj grałem w piłkę, chociaż nie było takich warunków jak dzisiaj. Pod lasem była taka górka z piaskiem, to było nasze boisko. Później grałem w LZS. Najpierw jako junior, później jako senior. Graliśmy wtedy w klasie „b". Drobne sukcesy w biegu na 800 m,1500 m odnosiłem w szkole średniej.
Czy będąc uczniem lubił Pan przedmioty ścisłe?
-W miarę lubiłem, jednak najbardziej do gustu przypadł mi W-F.
Co by Pan zmienił w naszej szkole?
-Przede wszystkim zachowanie niektórych uczniów, bo moim zdaniem brakuje im dyscypliny. To jest podstawa i od tego trzeba zacząć. Oczywiście zmieniłbym jeszcze warunki, bo okazuje się, że szkoła jest za mała. Brakuje również sprzętu do WF-u. Ściany pomalowałbym na czarno (śmiech). Pan Ożóg maluje 2-3 razy w roku, a jak widać, po tygodniu ściany są czarne. A tak poważnie mówiąc, powinny być lamperie, bo naprawdę przykro patrzeć.
Jakie jest Pana największe marzenie, a może już się spełniło?
- Takich wielkich marzeń to nie miałem. Jedynie sportowe, ale raczej nierealne. Jeśli mam marzenie, to dotyczące uczniów, aby odnosili różne zwycięstwa i zdobywali medale.
Jak Pan spędził tegoroczne wakacje?
-Tegoroczne wakacje spędziłem tak jak nigdy. Byłem na obozie sportowym we Frysztaku. Ponieważ mieliśmy basen na miejscu, często pływaliśmy. A ogólnie, jeśli chodzi o wypoczynek, to mogę powiedzieć, że były udane.
Stoimy na progu nowego roku szkolnego, jaką radę dałby Pan wszystkim uczniom?
-Życzę im, aby byli zadowoleni z tego, co robią, aby nauka dawała im satysfakcję. Żeby to nie było coś takiego, co muszą robić, ale co chcą i co sprawia im przyjemność. Ale właściwie życzę im, aby byli wzorem i przykładem dla swych młodszych kolegów. Obserwując zachowanie uczniów od 25 lat, niestety zauważam, że jest ono coraz gorsze, zresztą czytamy i widzimy, co się dzieje w większości szkół. Obawiam się, że idziemy w złym kierunku i przykład tych gorszych uczniów przeważa, naśladujmy więc uczniów, którzy potrafią się zachować.
Dziękujemy za rozmowę.

(Rozmawiały Agnieszka Radomska i Ewa Glińska)

Aktualności sportowe

14 września nasze drużyny futbolowe rozgrywały swoje spotkania na wyjazdach. **Seniorzy** po dość słabym występie przegrali z drużyną Rzemieślnika Pilzno 2:0 i tym samym spadli na odległe 10 miejsce. Liderem pozostaje Pogoń Leżajsk z dorobkiem 23 pkt.

Także w tym dniu drużyna **Juniorów Starszych** pod wodzą nowego szkoleniowca Pana Stefana Szuberli rozegrała wyjazdowe spotkanie z drużyną „ San Kłyżów". W tym spotkaniu debiutowało kilku chłopców z naszej szkoły. Jednym z nich był bardzo dobrze spisujący się bramkarz **-Albert Sieńko-** uczeń kl. Ia, który przez cały mecz zachował czyste konto. Drugim debiutantem był napastnik- **Rafał Radomski** – uczeń kl. IIIa, który strzelił swojego pierwszego gola w drużynie Juniorów. A cały mecz zakończył się wynikiem 0 : 3 dla gości, czyli dla nas. Na swoją szansę czeka siedzący na ławce rezerwowych uczeń klasy II a - **Mariusz Sieńko.**

Wszystkich zainteresowanych sportem zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej klubu sportowego KS Górnovia.

www.gornovia.republika.pl

gimnazjumgorno.webpark.pl

Maniak komputerowy poleca

GTA III Vice City to kolejna część, już czwarta, znanej i cenionej na całym świecie gry. Stworzył ją **Rockstar Games.** Jest to gra, która powinien znać każdy, kto choć raz zetknął się z Mafią czy Medal of Honor. Wcielamy się w niej w rolę **Tomiego Weruttiego,** który pracuje dla różnych osób i gangów. Wykonujemy dla nich zadania i za poprawne misje otrzymujemy pieniądze, za które możemy kupić nowa broń. Musimy np. wyciągnąć naszego przyjaciela z samego centrum komisariatu policji, a potem go odwieźć w bezpieczne miejsce. Wydawało by się, że to banalnie proste. Jednak tak nie jest. Gdy wyjdziemy z budynku policji, przeciwko nam jest całe miasto. Ścigają nas helikoptery, policjanci z kolczatkami na poboczu, FBI, musimy przebić się przez blokady drogowe. Na drogach czołgi, wojsko, SWAT. I tak to nie wszystko, ale taki los gangstera.

W tej grze możemy mieć nawet własny klub, dom, drukarnię, port, ale oczywiście na to wszystko trzeba zarobić, co jednak się zwraca. Np. możemy kupić drukarnię, ale po co gangsterowi drukarnia, nie do drukowania książek oczywiście...

GTA III Vice City to gra dla ludzi o mocnych nerwach.

Serdecznie polecam.

Więcej informacji na temat tej gry znajdziecie np. na stronie www.gry.onet.pl lub na stronie www.gta.prv.pl .

Maniak komputerowy.

AKTUALNOŚCI SZKOLNE

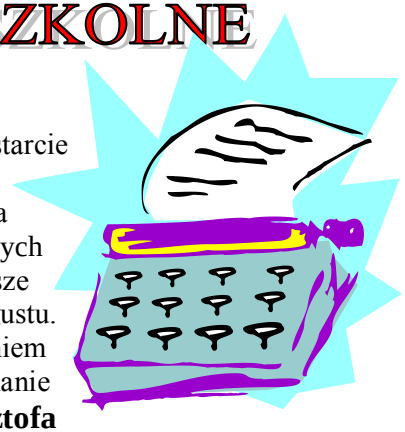

A więc jesteśmy!

W pełnym składzie stanęliśmy na starcie nowego roku szkolnego i z radością powiadamiamy, że w tym roku Gimzetka będzie dalej redagowana, pomimo znaczących zmian w redakcji. Mamy nadzieję, że nasze aktualności przypadną wszystkim do gustu. Zaczynamy. Pierwszym ważnym wydarzeniem było rozpoczęcie roku szkolnego i poznanie nowego **księdza katechety – Krzysztofa Kołodzieczyka** oraz nowych nauczycieli. Powitaliśmy w murach naszej szkoły **p. Marzenę Tobiasz, p. Renatę Cisło, p. Jolantę Gazda, p. Piotra Gazda oraz p. Jacka Rembisza**.

1 września o godz. 9.00 wszyscy uczniowie zebrali się w sali **gimnastycznej, aby uroczyście powitać rok szkolny Anno Domini 2003/2004.** Pani dyrektor powitała wszystkich i jak co roku, życzyła wszystkim sukcesów w nauce oraz w zachowaniu. Niestety, sielanka nie trwała długo, gdyż pożałowania godne wybryki bliżej niezidentyfikowanych osobników zepsuły panujący nastrój już pod koniec pierwszego tygodnia nauki. Nasuwa się pytanie: skąd biorą się takie absurdalne pomysły twórcze? tzn. **bazgranie po murach**. Proponujemy, aby ten, któremu podoba się taka pseudosztuka, ozdobił w ten sposób własny dom, a nie uszczęśliwiał innych.

„Siedzimy wszak w tej samej łodzi, trzeba nam więc razem płynąć" (i dbać o stan i wygląd tej łajby).

Przygotowały: Justyna Pieniek i

40 raz w Sopocie

Festiwal w Sopocie to nie tylko zlot gwiazd, atrakcja towarzyska i frajda dla kilku tysięcy stłoczonych w Operze Leśnej widzów. To także wydarzenie telewizyjne, które co roku gromadzi przed odbiornikami kilkumilionową armię telewidzów.

Międzynarodowy Festiwal Piosenki wystartował w 1961 roku. Jego pomysłodawcą był **Władysław Szpilman**. Co ciekawe, ta pierwsza edycja, jak zresztą także dwie następne, odbyła się nie w Sopocie, ale w hali widowiskowej Stoczni Gdańskiej. Dopiero w 1964 roku impreza przeniosła się do **Opery Leśnej**, gdzie odbywa się do dziś. Pierwszy festiwal trwał 3 dni i poświęcony był piosence polskiej, drugi-zagranicznej, trzeci upływał pod znakiem koncertu tematycznego „Piosenka nie zna granic". Zwycięzcami tych edycji byli m.in. **Irena Santor**, która zdobyła nagrodę za interpretację walca „Cambarras" oraz **Jerzy Połomski**. Przez Festiwal Sopocki przewijały się także zagraniczne gwiazdy.

W 1967 roku nagroda, która do tej pory figurowała pod mało wdzięczną nazwą „za dzieło", zmieniona została na lepiej brzmiące **Grand Prix**, a w 1976 roku przybrała nazwę **Bursztynowego Słowika**. W ciągu tych 40 lat zmieniły się nie tylko pomysły na festiwal, zmieniało się też jego znaczenie. Impreza była nie tylko okazją do zaprezentowania stanu polskiej piosenki i porównania go z dokonaniami wykonawców zagranicznych. Bywała także demonstracją ambicji władz i wydarzeń politycznych, ale przede wszystkim oknem na świat, jedyną okazją do obejrzenia na żywo największych gwiazd show – biznesu.

Sopot 2003 były to dwa dni i cztery bardzo różne koncerty. W piątek 22 sierpnia najpierw zobaczyliśmy **Skaldów** w programie wspominkowym, w którym pojawiły się wszystkie największe przeboje grupy oraz zaproszeni goście z **Justyną Steczkowską i Edytą Górniak** na czele, potem wystąpił Gotan Projekt, francusko-argentyńska formacja, która z powiedzeniem (zarówno artystycznym jak

Ryby(19.02-20.03)

Początkowo będziesz chciał zająć się nauką , potem jednak i Ty też zaczniesz ulegać wszechogarniającemu lenistwu, ale nie przejmuj się, z paczką przyjaciół wszystko pokonasz .

Baran (21.03-19.04)
Naukę zaniedbało się trochę, oj zaniedbało. Ale wakacje to przecież czas odpoczynku, a drobne błędy każdemu się wybacza. Co Cię czeka? Spokój i stabilizacja bez specjalnych wzlotów , ale i bez upadków.

Byk (20.04-20.05)
W szkole pasmo zwycięstw. Wyrobisz sobie taką dobrą opinię u nauczycieli, że naprawdę żal byłoby ją stracić. Uważaj więc i pracuj dalej . To się opłaci .

Bliźnięta (21.05-21.06)
Przed Tobą bardzo pracowity okres, więc trochę rozrywki przyda się i Tobie. Koniecznie przyjdź na szkolną dyskotekę.

Rak (22.06-22.07)
W szkole nadmiar zajęć. Masz sporą szansę wyjść z tego cało. Jeśli się postarasz i nie przegapisz okazji, wpadnie Ci piątka do dziennika. Kiedy znajdziesz się w potrzebie, wszyscy staną za Tobą murem , nie martw się!

Lew (23.07-22.08)
Posiadasz nietuzinkowy talent , spróbuj go wykorzystać , a przekonasz się, że jesteś wyjątkowy. Nie musisz zbytnio się wysilać i tak wszyscy cenią Twoją pracę. Uwaga! Zdrowotne kłopoty nieuniknione!

Przygotowały: Dominika Kosak i Edyta Krok

HOROSKOP

Panna (23.08-23.09)

Nie wszystko będzie szło po Twojej myśli , ale planety będą Ci przychylne. W Twoim życiu pojawi się bałagan i zamieszanie, których Ty nie znosisz . Będą Cię dręczyć sprawy wcześniej zaniedbane. Uważaj, przed Tobą kartkówka lub pytanko.

Waga (23.09-22.10)

Śmiało wykorzystuj każdą okazję , bo przed Tobą dobra passa. Wenus Ci sprzyja, więc się nie ociągaj .
Uważaj, mogą być kłopoty z matmy, a nauczyciel z historii może okazać się agresywny wobec Ciebie.

Skorpion (23.10-21.11)

Masz szansę dokonać czegoś, co kiedyś było dla Ciebie nieosiągalne. W szkole więcej nauki i to Ci nie pasuje , chociaż na ogół chętnie się uczysz. Ale w tej chwili zupełnie co innego Ci w głowie.

Strzelec (22.11-21.12)

Będziesz przepełniony pozytywną energią, co pozwoli Ci zapomnieć o czwartkowej kartkówce. W Twojej paczce nieco się ochłodzi, zwłaszcza ,że Twój przyjaciel poczuje się nieco przez ciebie zaniedbywany.

Napraw to jak najszybciej, bo potem będzie o wiele trudniej.

Koziorożec (22.12-19.01)

Całkiem dobrze będziesz radzić sobie w szkole , chociaż właśnie teraz poczujesz, jak mocno ogranicza ona Twoją wolność . Tak to już jest .

Wodnik (20.01-18.02)

Duże zmiany w Twoim nastawieniu do życia zauważy całe otoczenie.
W szkole wiele plotek, ale się nie przejmuj, znikną tak szybko, jak się pojawiły!
Bardziej przyłóż się do nauki.

i komercyjnym) łączy tango z nowoczesnymi, elektronicznymi rytmami tanecznymi. Sobota należała do promującej swój najnowszy album **Kayah** oraz gwiazdora muzyki latynoskiej **Ricky'ego Martina,** dzięki któremu widownia oszalała. W tym roku 40 festiwal w Sopocie wypadł szczególnie imponująco pod względem najnowszych zdobyczy realizatorskiej techniki. Wszyscy występujący wykonawcy mieli do dyspozycji tę samą scenografię. Nie oznacza to jednak, że my, widzowie, skazani byliśmy na nudę. Dzięki nowoczesnym technologiom scena zmieniła się nie tylko w zależności od występującego na niej artysty, ale także w zależności od śpiewanej przez niego piosenki. Pieściliśmy nasze oczy niesamowitymi efektami wizualnymi. Głównym elementem scenografii był w tym roku ogromny, wysoki na pięć, długi zaś na ponad 20 metrów ekran, na którym, w zależności od występującego akurat wykonawcy, prezentowane były specjalne, powiązane z charakterem jego muzyki projekcje. Po obu bokach sceny zawisły dwa mniejsze ekrany. Także i one stanowiły ważny element scenograficzny. W czasie koncertu Skaldów pojawiły się na nich materiały archiwalne, dokumentujące prawie 40 – letnią już historię krakowskiej grupy. Podobne, powiązanie ze swoją muzyką projekcje przygotowali także pozostali wykonawcy. Jeśli dodamy do tego jeszcze ponad 700 punktów świetlnych, składających się na oświetlenie oraz rampę, dzięki której wykonawcy po raz pierwszy mogli śpiewać na dwupoziomowej scenie, otrzymamy pełen obraz przedsięwzięcia pod nazwą 40 Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie.

Widowisko było wyjątkowe, a każdy, kto je oglądał, mógł – mam nadzieję – przekonać się o tym, że niejedni mogą pozazdrościć Polakom ich kunsztu i oryginalności.

Przygotował Jakub Ziemniak

INFORMATOR GIMNAZJALISTY

Ten rok będzie pewnie ciężki, szczególnie dla trzecioklasistów, bo czeka ich egzamin, no i dla pierwszoklasistów z Zaborza, bo muszą się jakoś znaleźć w nowej szkole. Drugoklasistom najlepiej, bo już nie są „kotami", ale też belfrowie dadzą im w kość – będą gonić do nauki i straszyć przyszłorocznym egzaminem. Ale uszy do góry, jakoś sobie przecież musimy poradzić.

Pierwszy tydzień

Odbyło się rozpoczęcie nauki – pechowo w tym roku – już **1 września**, który wypadł w poniedziałek. Pierwszy tydzień minął, jak zwykle, na ustalaniu planów lekcji i poznawaniu nowych kolegów oraz nowych nauczycieli (o, Tych jest sporo!).

Pierwszy miesiąc

Bez niespodzianek. Powakacyjne wspominki, ciężar na duszy, że do następnego lata aż 10 miesięcy trzeba czekać. Miły akcent we wrześniu – **Dzień Chłopaka!** Nie zapomnijcie o nim dziewczyny! Może się jeszcze zdarzyć fajna impreza – **pasowanie lub otrzęsiny**, którą poprzedzi poważne **ślubowanie** pierwszaków, zarówno tych podstawówkowych, jak i gimnazjalnych.

Październik! Pełen uroczystości. Dzień najważniejszy dla nas wszystkich to 9 października. Tego dnia nasza szkoła otrzyma **Patrona**, którym będzie **Ks. Prałat Mieczysław Lachor.** W październiku także czekać nas będą obchody **25-lecia pontyfikatu Papieża Jana Pawła II.** (Obiecujemy w następnym numerze dokładne relacje z przebiegu obu uroczystości).

Pierwszy kwartał

Ani się obejrzycie, jak trzeba będzie organizować **mikołajki**, a ciut wcześniej **andrzejki.** Niewiele dni się upiecze, bo Święto Zmarłych wypada w weekend. Polabujemy za to w **Święto Niepodległości** (wtorek, 11 listopada), a jeśli dyrekcja zarządzi odrabianie poniedziałku, będzie długi weekend.

Pierwsze półrocze

Święta, święta i…po świętach. Niestety.

Świąteczna przerwa, choć dość długa (od 22 grudnia 2003 do 1 stycznia 2004, a jeśli będziemy odrabiać piątek 2 stycznia, to aż do 4 stycznia), szybko minie. I zacznie się najbardziej gorący czas – poprawianie ocen przed zakończeniem semestru. **Feriować** będziemy późno, bo dopiero od 16 do 28 lutego. Ciekawe, czy dopisze nam śnieżna pogoda?

Drugie półrocze

Trudne, ale z kilkoma przerwami na odpoczynek, bo już 8 kwietnia zaczynają się **ferie wielkanocne** (do 13 kwietnia). Niedługo potem **długi majowy weekend,** choć nie taki długi, bo zahacza tylko o poniedziałek (3 maja). Później intensywny czas dla trzecioklasistów z powodu egzaminu. Krótka odsapka w **weekend po Bożym Ciele** (od 10 czerwca), jeśli odpracujemy piątek.

Znowu wakacje!!!

Też nie tak szybko, jak w minionym roku, bo Pani Minister od edukacji powiedziała, że za dużo laby było, więc teraz upragnione zakończenie roku musi być ciut później – **25 czerwca**!

Przygotowały: Agata Kiełb i Agnieszka Kiełb

Savoir vivre dla każdego

Grzeczność jest wielką sztuką i trzeba się jej uczyć, bo bardzo wpływa na nasze kontakty z drugimi. Uczyliśmy się kiedyś, że słowa *proszę, dziękuję, przepraszam* to słowa czarodziejskie. Mogą one sprawić, że komuś będzie dobrze z nami, a sami będziemy widziani, jako osoby grzeczne i kulturalne. Grzeczności się uczymy, obserwując inne osoby, czytając opracowania na temat etykiety. Oto przykład z jednego podręcznika - kto kogo pozdrawia, mówiąc **dzień dobry, cześć** itp.

1. mężczyzna kłania się kobiecie,
2. młodszy - starszemu,
3. pracownik - przełożonemu,
4. idący - stojącemu,
5. wchodzący do pomieszczenia - wszystkim obecnym,
6. pojedyncza osoba - grupie,
7. idący schodami w górę - schodzącemu w dół,
8. idący szybciej - idącemu wolniej.

Uczniowie w szkole pozdrawiają wszystkich nauczycieli i pracowników, także tych, z którymi nie mają lekcji. Na każdy ukłon trzeba odpowiedzieć pozdrowieniem. Kłaniamy się znajomym, sąsiadom, urzędnikom, z którymi załatwiamy jakieś sprawy. Jeszcze trzeba pamiętać o ***dzień dobry*, gdy wchodzimy do sklepu, do przedziału pociągu, do lekarza, a także, gdy zajmujemy miejsce w kolejce albo w sali kinowej**.

Uprzejme pozdrowienie niewiele kosztuje, a bardzo ułatwi nam życie.

Przygotował: Sebastian Ożóg